

# Cieszyńscy ludoznawcy na Żywiecczyźnie

Data publikacji: 20.04.2015 14:10

Ludoznawcy z Olzy, członkowie Sekcji Ludoznawczej Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej w minioną sobotę, 18 kwietnia postanowili poszerzyć swą wiedzę na temat kultury ludowej o informacje na temat Żywiecczyzny.

□

Za cel wycieczki poznawczej członkowie SL PZKO wybrali dwa skanseny. Wpierw zwiedzili Żywiecki Park Etnograficzny w Ślemieniu. Jest to najmłodszy skansen w Polsce. Wszystkie budynki zostały na 6-hektarowy teren przeniesione z okolicznych wsi żywieckich. Jak poinformowała oprowadzająca PZKO-wców po skansenie przewodniczka, autorka koncepcji parku i kierownik podlegającego pod gminę skansenu etnograf mgr Teresa Kurzyk choć niektóre chałupy wymagały uzupełnienia sporej ilości belek, żaden obiekt nie jest rekonstrukcją, wszystkie są autentyczne. Zabytkowych obiektów architektury drewnianej jest w parku już 17. W planach jest przeniesienie kolejnych, w tym kościoła. Wszystkie zabudowania ustawiane są w takim układzie, w jakim było to w dawnej żywieckiej wsi.

Kolejnym miejscem, które odwiedzili ludoznawcy, było Beskidzkie Centrum Zabawkarstwa Ludowego w Stryszawie. W muzeum zabawek obejrzeni koniki, grzechotki, ptaszki, bryczki, taczki itp. Na wystawie czasowej natomiast aktualnie prezentowane są płaskorzeźby Kazimierza Idzi. Wykonane w jednym kawałku lipowego pnia płaskorzeźby ukazujące sceny z życia wsi wprawiły w zachwyt wszystkich uczestników wycieczki, a sam zajmujący się rzeźbiarstwem Otmar Kantor z Jabłonkową nie mógł wprost oderwać od istnych majstersztyków oczu.

Ostatnim punktem programu wycieczki poznawczej był Skansen PTTK im. J. Żaka w Zawoi Markowej na Markowych Rówienkach. Znajduje się w nim mniej budynków, aniżeli w skansenie w Ślemieniu. Tworzą go trzy budynki mieszkalne (jeden z początków XIX w. i dwa z początków XX w.), kapliczka, kuźnia i wolno stojąca piwnica ze spichlerzem, prezentujące tradycyjne drewniane budownictwo górali Babiogórskich. Skansen powstał już w latach 70-tych XX wieku, a pierwsza chałupa wchodząca w skład skansenu pozostała in situ.

Uczestnicy wycieczki, mimo iż nieco wymarзли, a oba skanseny zwiedzali w śnieżnej zamieci z wyprawy wrócili bardzo zadowoleni z poszerzenia swej wiedzy o kulturze materialnej górali sąsiednich grup górskich. Jak podkreśla prezes Sekcji Ludoznawczej PZKO Leszek Richter, bardzo ważne jest poszerzanie wiedzy o regionie nie tylko o polską część Śląska Cieszyńskiego, ale także o regiony sąsiednie.

(indi)

